

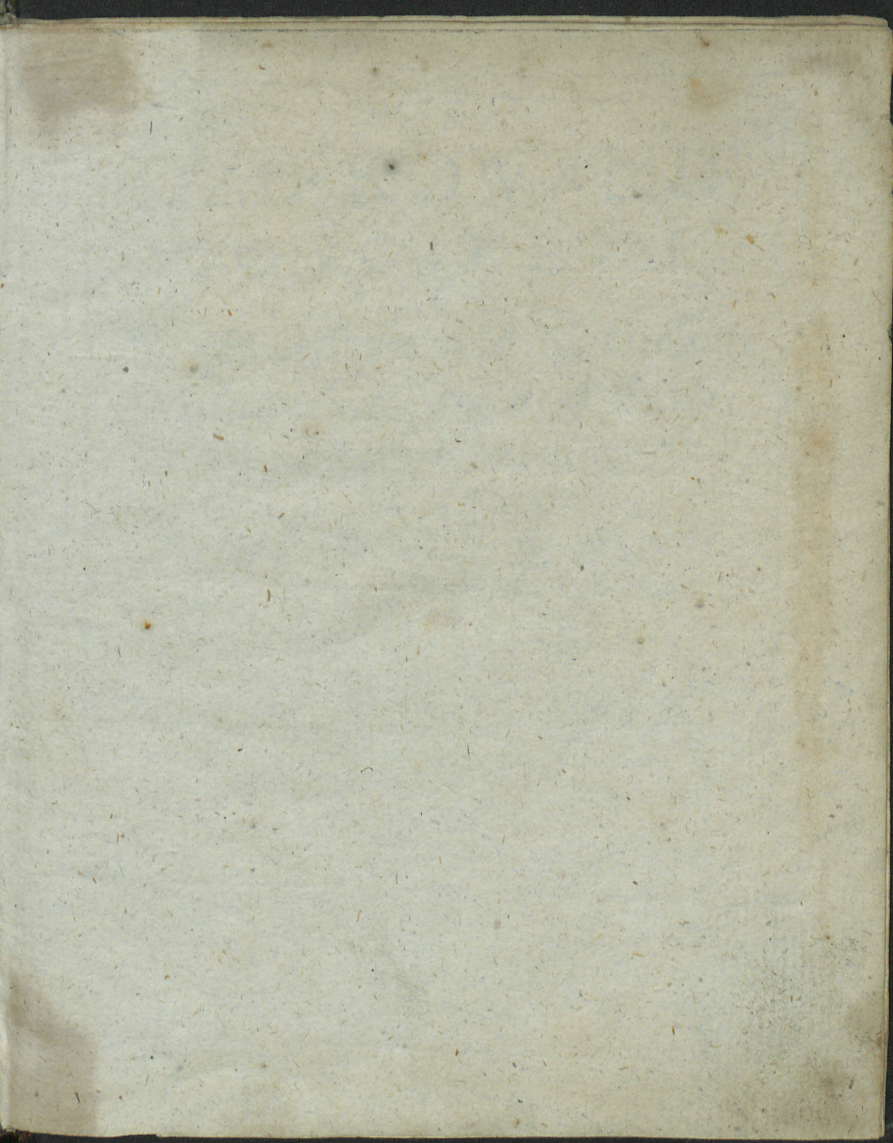
BIBLIOTEKA

Zakl. Nar. im. Ossolińskich

XVI

614/2

sophia;



autof

Skarye Piotr ks

Ps. XXVIII 132/9

10

DZIEKOWANIE K O Ś C I E L N E

Zá zwycięstwo nád Michálem
Multáńskim, dáne od Pána
Bogá tey Koronie.

Zá szczęściem Krolá I. M. y sprawą nawyż-
szego Hetmána Koronnego, IANA
Z A M O Y S K I E G O.

*Ktore sie poczęło w dzień S. Jádwiigi, á skończyło sie w dzień Prze-
nieśienia S. Woyciechá, 20. dnia Pázdzierniká ábo Oóctobrá,
Roku Páńskiego, 1600.*



~~1600~~ 1605

3.977

DZIEKOWANIE
KOSCIELNE

Za zwycięstwo nad Michałem
Mutańskim, dane od Pana
Boga tej Koronie

Za zwycięstwo nad Michałem
Mutańskim, dane od Pana
Boga tej Koronie



Wydrukowano w Warszawie w drukarni
Korony Polskiej, w roku 1794.



XVII - 614 - III

307

Dziękowanie Kościelne, za zwycięstwo Multańskie.

Confitemini Domino quoniam bonus: quoniam in eternū misericordia eius. Psa: 135.



Bwieszczeni wesolemi nowinami /
gorace dzięki y niski poklon / nawyższemu
sprawcy wszytkiego / obrońcy naszemu Bo-
gu w Troycy iedynemu oddawamy. iż
nie według zasług naszych / ktorych nie ma-
my / ani według grzechow naszych / ktory-
chśmy pełni / uczynił z nami: ale z wieczney dobroci swey /
z zlego bārzo rāzu nas wyrwał. Bo Kościol swoy swiety
w tych pānstwach od odszczepiencā wybāwił: Brolestwo
to wsytko / od okrutnikā y tyrānnā obionił: zdrowia y mā-
ietności wszytkich obywatelow / od niesprāwiedliwego dia-
pieŝce y rozboynikā wyzwolił: sławę woienną y rycerst-
narodu naszego podwyższył: grānice y pānowanie Korony
rozszerzył: pogāny y Turki zāstrāŝył: domowe niespokoy-
ne y niemadric brāty przestrzeżł y nāuczyl. Wsytki w obec-
stany w weselić raczyl. Sław sie imie ieg blogo sławione nā
wieki. Bo dobry y y nieodmicenne ā wieczne miłosierdzie ieg.

Psa: 102.

Nā Seymie przeszlym wiedzac iuz o nieprzyiacielu / iāc
to w cudze pānstwa niesprāwiedliwie y nād przyŝięga wtār-
ginal / y krew niewinnego Bārdynalā Kościolā s. Rzym-
skiego y Biskupā Brolestwā tego / sytie iego wciēcim / rozlā /
y Pogo chciał zabijal / māietności wszytkich wydzierāiac /
żolnierzom swey woli dopuszczać / nā lupiestwā domy / y
y nā posromocenie biālā plec wydatāc: iākoscie oyczyny
(synowie Koronni) odbiegłi / y tāk obnāżona y zātrwożo-
nā mātke swojā zostāwili / cięskoy sic mōrno wspominać.

C

Wie

Wiedzieliście y o drugim Pulchrynym tyranie / wydziera-
czu cudzego Krolestwa / y Krzywo przysięszoj / y Kwie swoiey
prześladowniku / niewiernym heretyku: iż morze przebył / y
wąse zamki brał / y Koronie tey sławney sromota czynił / y
iuz sie w Inflanty wdierał: a iednak iako hopy w lesie / y
iakti przy rzepie / odbiezieliście oyczyny matki y dobrodziejey
ti swoiey. Łatwe pospolitego ruszenia wkazaliście tey / sto-
woyscie ja y liściami obmurowali. Woleli niektorzy swoim
myslom niespokojnym dosyć czynić. Woleli niektorzy z ie-
zyką y swarow / sławy / a z roztargnienia y niezgody sasiedz-
kiey / pożytkow swoich domowych szukać / rad y mądrych y
starych odmiatać: a niżli na pospolite niebezpieczeństwo
oko obrocić. Woleli omylnym ludzi niebacznych powieś-
ćiom o przysięsni falszywey Michiła wierzyć / y ubezpieczac
oyczynę y Krola J. M. iż nic złego o nas nie myślił: a ni-
żli chytre tego przedsięwzięcie y tyranstie obyczaje mądze
wważać / y na nie sie przerzasać. Niechcieliście wierzyć
medrzym y świadomym / iako sie odszczepieniec z herety-
kiem na zgube wąse zmoroli / iako wami iuz kupczyli y star-
gowali was / iako sie ziemiami Koronnemi dzielili / iako
z was chłopy y poddane swoie wczynieć chcieli. Va filij de-
sertores, dicit Dominus, vt faceretis consilium & non
ex me. *Biada wam co odbiegacie, a Bog a sie nie radzicie, a nie stu-
chajac starszych y Bogacie nie stuchali.* Jakażescie miłość mat-
ce swey oyczynie złotey pokazali? iakoż was synmi tey
zwać? izali nie desertormi y odbiegaczmi namilsey rodzi-
cielki swey? Ktora was y pierśi swoich trzyma / karmi: bez
ktorey stać y żyć nie możecie. Samiście sie gubili / y iako
powroz na bycie swoie kládliście.

Łedwieście Seymu niebezpiecznego skończyli / a z obadwa
y odszczepieniec y heretyk wkazowac sie zbroy-
nym granicom w asnym poczeli. A zaraz do wrot w asych
do ziemie Wołoskiej / do ludu pod obrone Koronna przysię-
tego / przystapil nieprzyiaciel / y opánował w asytko / wami
gárdzac / z mocy sie Polskiej y glupstwa w aszego smietac /

za nic sobie Krola J. M. y rycerswa Koronnego nie ma-
iac w oczach waszych ziemie zwoiowal / zospodara podda-
nego Koronnego / ktory pod obrone Koronna na Seymie
publico consensu przyiety iest / wygnal / lud Polski pobil /
y do nas sie iako nieopatrnych porywal / y pod nasz sie Ka-
mieniec / y pod same granice nasze cisnal. Z taka mysla y pe-
wna wola / aby Polste takze zwoiowal / y Krolew sie wzy-
nil / abo kogo na krolestwo wsadzil / a lupami y odarcieciem
kosciolow y domow waszych w bogacony / potezny y mocny
zostal. Te swoje mysli chytro tail / y slowy gladtymi zdra-
dzal. Mial na nie barzo wielka pogoda. Tutez eslo mu na
wiadomosci / co sie z nami y wewnatrz dzialo / y naczym
Seym niepozyteczny y rostargniony stanal. Mial z soba
Polaki w bogie zolnierze / ktore w rzeczy na Turki zbieral.
Tutez eslo mu na wielkim y mocnym woystu / ktore do pie-
cidziesiat tysiecy v Tuestru liczono / a do potrzeby ieszcze
sie go wiecey nalazlo. Tutez widzial ktoby mu tak przedko
odpor dac mogl / na granice gole patrzyl : wiedzial iz sie
Korona bez poborow y zolnierza nie broni. wiedzial iz ru-
szenie popolite abo byc nie moglo / abo mu za dnego postrac-
chu nie czynilo. Mial snadz / iako popolicie mowiono / tu
w Koronie przyiaciele niektore / co mu radosci na wsieciecu
Woloch pomagali / y za tego zdrowie pili / y na iawnych
mieyscach onego zalecali / y przy nim mysli swoje / na sasia-
dy domowe / iadowite y zazdroscirwe wykonac chcieli. Za
ieden miesiac mogl bez zadney obrony az pod Krakowem
stanac. Tutez ragna rada w sytych rot mistrzow iego w po-
lach Wolostich / iz sie w syty na to co chciel tyran / zgodzi-
li : aby zaraz do Polski z ona moca y gotowoscia wpadli.
Jeden bylo y to tajemnie / boiac sie towaryszow / odra-
dzal. Jakoby my byli zebami zgrzytali na ty ktorzy oy-
czyzne wbespieczali / y spuszczac sie na przyiazni tak iadowi-
tego y poteznego nieprzyiaciela kazali. Czymby to nam
byli zaplacili ? A ktoby mu sie byl tak z nagla y tak goto-
wemu zastawil ? Jakoby my byli lzy wylewali / y mowili

Psalm : 9. z Piorościcki: Pa, Szaycie Isy p wieki n i s e , y o z y w y l e w . y c i e w o -
da: g d y b y w o c z a c h w a s z y c h d o m y n a s z e w y b i e r a n o : g d y -
Iza : 3. b y s c i e p i e r z y l i n a s r o m o t e i o n y c o r e k w i s z y c h : g d y b y
m l o d z i w a s z e y s y n y / y m e s z n e a w r o d z i w e m l o d z i e n k e z a b i j a -
no : g d y b y n i e t y l o w o l n o s c a l e y c i a l a w a s z e d o n i e w o l e y
Iza : 17. b r a n o : g d y b y K o r o n a t a o z d o b n a s t a l a i a k o d z i w e b e z l i -
s c i a / o b a i e k a n e g a l e z i m a t a c e / y i a k o s u c h y o g r o d b e z w o d y .

Bliskośmy tego byli. A iakozesmy z tak zlego razu wy-
Daniel : 8. sli: Jesze dni waszych y szczescia waszego nie liczono.
Jesze was na waze nie kladziono / na ktoreyby lacno by-
to poznac / zesmy laski zadney Bosticy niegodni. Dal nam
ezas iesze do pokuty: zastapil nas y obronil Bog nasz na-
wyiszy przez Jezusa Chrystusa / przez wiare Katholiccka / w
ktorey iesze Koronata Bogu samemu sluzi. Postal An-
yola swego / ktory o z y n i e p r z y z i a c i e l o w i z a s l e p i l : w l o z y l
okowy na nogi pieszych y iezdnych tego: do serca boiazni
puscil / i z s i e n i e p o k o w a p i l b i c p i a n y c h / y s r e m l e n i s t w a y
nieopatrzności vmorzonych. Wzbudzil ludzie y zapalil ie
miloscia oyczyn / ktorzy pospolitey pomocy nie czekali /
y tych ktorzy doniey przeszkadzili / miluiac : ciaty swemi
oyczynne y zdrowie nas wszyckich zastapili. dal im tenze
Bog nasz mstwo y rozum dal wytrwanie nedze wojenney /
y dal nam koniec wielkie zwyciestwo rekoni ich, y co u ludzi
bylo niepodobno / aby takie woystwo tak przedko byc darmo
moglo / ktore za pientadze y z dlugim gorowaniem nie by-
Psal : 117. walo: to Panu Bogu bylo nie trudno. Bog to sprawil, y iest
to dzinno w oczach naszych, iako Psalm mowi.

Psal : 146. To woystwo reká Bostka sprawila. Niech sie nie
chlubi: nie konsta moc ani mstwa / ale sila Bostka / a wiara
Iza : 6. y nadzieia w tym co woystkim wladnie / ktory sie Pan woys-
stka zowie / to sprawila. Wo ludzka mocá ktora w woysze
iest nawietsta / sam Bog rzadzi: pusci postrach do serca /
az iedni wcielcia: pusci smialosc do myslu / az dudzy wy-
Psal : 45. grawata. Pan iest wojny. Nie moia mie strzelba obronila,
Psal : 117. mowi on wojownik wielki / ani niecz moy wybawil mie: ale
prawnica

prá vícá tvojá Pánie, tá mie podwyżšlá. Tyś náuczyl do wšny re- Pál: 146
ce moie, y pálce do boiu. Jemu tedy zá wšytko dzieki nieobie-
te y nišli poklon ná wieki / y ná wieki slawá iego sámego.

Leč nie dla tego czći y wystugi Pánom y Kycerštwu
náššemu przyznáwáć nie mamy. Bogu pierwše y nawyšše /
á im podleyše y stworzeniu przyštoyne dzieki czynny. Sla-
wmy šešešće R. J. M. y blogošłáwiešstwo od Bogá ie-
go / ktore šie ná nas rošciaga. Pod choragwia pánowánia
iego odpoczywamy. Bog go dal / Božka moc ma. Bog w
nim ſwoie czešć zátrzymáwa / přizeš nam dobrez czyni.
Žyiem wšyšcy pod čieniem tego wyšokiego y rodžáynego
džewá. Špráwiedliwošć y niewinnošć y naboženštwo / y
pobožnošć y wštyd / y čierpliwošć iego / táž woyškiem bylá /
tá šešešće dožwyčieštwá dáwála. Přizeš gloria Deo, &
honor regi. Poktonit šie lud Bogu, á potom y Krolowi, mowi př-
šino. Wolaymy: Rex in aeternum viue.

Prou: 8.

Rom: 13.

Dan: 4.

A iž Krol Jego M. přez ſwoie Žetmány činil: po-
nim pierwša im ſlawe y dzieki povinne oddáiem. Nie cze-
šáli pieniedzy ná ſolnieržá y poborow. Nie čekáli Sey-
mikow y Seymow. Nie šwárzyli šie z Šzláhta / iáko y
z čym išć ná nieprzyiáčiela: ále z pobudki y roškázánia
Krolá Jego M. ná nagly ogieš y předkiey grobley přery-
wánie / ktore rad y rozmyšlow nie dopušča / ſwoie wla-
šna máietnošć y zdrowie / z temi ktorzy ie miłowáli / á ich
čeći ſynowškiey ku oyczyžnie / ſpolney mácce / ſwiádomi
byli / nišac: záššáwili šie nieprzyiáčielowi. Nie přizešli
šie wielkiego woyšká iego / nie rošpáčyli w niešpošobnošći
šwey ná on předki raz: ále mocnym w Bogu ſercem / ržekl
šáršy do mladšego: Čynny á walcžmy o lud náš, y o ſwiety
košciol náš: á co ná niebie vrážžono, niech ták bedžie. Lepiey nam
vmržeć / nižli pátržyc ná žgube košciolá š. y oyczyžny ná-
šey / y ná nedže bráčiye nášey. Nie štepilá čeći ich niew-
džecznošć y nienáwišć y obmowíšká y potwaržy falšy-
wey bráčiye: ále y tym dobrez činili / á zdrowia y máietno-
šći ich obžonili / gdy ſámi šie nie čžuli / á iáko dzieci mále /
C ij
šlego

1. Par: 48.

Daniel: 5.

4. Reg: 19.

1. Reg: 16.

1. Mach: 3.

1. Mach: 2.

z tego swego nie widzieli. Prawdziwa miłość oyczyzny po-
kazala sie w nich / nie slowy / nie wdacnościa / ale rzecza sa-
ma. Rozum wielki ich y madsosc wynikla / gdy widzieli
co to za nieprzyiaciel / co myśli / iakie tyranstwo y iaki iad-
na narod nasz w sercu swym niesie / co ma za pobudki y pomo-
cy y znowy z innymi nieprzyiacielmi Koronnemi ty oswie-
ceni Duchem s. umieli zlym myslom iego odpor dawac.
Krozi ci sie wydzieknie Wodzu pierwszy y glowo woystka /
miłosniku oyczyzny? Nie ciężalyc lata: mlodosc sie two-
ia odnowila / gdys o swoicy braciey niebezpieczności wsty-
shal / gdys sie nad nieflawa Koronna vzialil / gdyc nad
smierc wlasna / oyczyzny vtraca przykrzeysha byla. Nie za-
trzymala cie ani zona / ani syn maly iedyry / ani wczasu do-
mowe / ani bogactwa / ani miłosc zdrowia: wszytkos Rze-
czyposp: darowal / wszytkos miluiac oyczyzne hoynie wy-
lal / abysmy wszyscy nie gineli. Przero slawa twoia wie-
czna / y pamiatka w bloslawienstwie zostanie. Wszyscy
wolamy: Hetmanowi dlugie dni / miłosnikowi oyczyzny
slawa wieczna / y v Boga odplata.

Fron: 10.

Alis Pan Bog nie tylko serca Hetmanskie / ale y Kad
Panskich Woiewod y Kastellanow niekorych wzbudzil /
w ktorych sie tak miłosc ku oyczyznie pokazala: y tym po-
winna wdziecznosc y dzieki oddaymy / mowiac z ona De-
bora: *Miluię was bärzo y nielce czcze, y nogi wässe cätuię, o Prin-*
cipes, iżeście dobrowolnie za bracia swoje wdali sie w niebiepie-
czeństwo. Wprzedeście inne mo inieysze y powinnieysze /
ktorzy wiet szych dobrodzieystw R. P. zazywacia. Nie bylo
wam trudno o predka wyprawe / gdy miłosc ku oyczyznie
was zapalala. Nie bylo wam cieško y zdrowie vtracic /
byle koscioły Boze y domy braciey wässe cälę zostawaly.
Nie tylo dobremi wodzami / ale mocnemi w tey bitwie zol-
nierzmi pokazaliscie sie. Omylil sie nieprzyiaciel / gdy swo-
te do mestwa pobudzal / mowiac: Nie boycie sie ich / zolnie-
rzaz za pieniadze nie maia / Panowie sa / bic sie ci nie beda.
Omylila go dumaię ięgo. Tu wiedzial iakoscie sami soba
pogar-

Kado: 1.

pogárdzili / ábyscie K. P. poslušyli / á innym serce do boiu
czynili. Z wami y zá was blogostáwim Pánu / y dzieki y
slawe y zapláte v Bogá oddáiemy wam.

Lecz y tobie mlodzi Koronna / wrodziwe Panietá / y
Voluntáryusfowie ochotni / wiele sie powinnemi byc wy-
znawamy. Ochotá do slawy rycerstkiey / krew dobra przodo-
tow wáshych / y mestwo ich y milosc ku oyczyznie / przedko
was z domow y z dálekiego miestania / y od wczasow do-
mowych wypiedzili: tésenie rádzi zdrowie swoje dla nas
poniesli / á pieniedzy nie czekáiac / to co oycowie zostáwili /
to co oycyziná dála / to co od Bogá mácie / Boguscie y K.
P. poswiacili: y innym náporym przyklad goracy zostá-
wicie / áby sie slawa wásha y blogostáwienstwem / koro-
scie ná tey woynie odniesli / nie žalowali do tákley poslu-
gi / á do korony sie tákley v Bogá plátney / y w oycyznie
slawney / wbiegáli.

Náostátek wshykniemu w obec Rycerstwu y mešnym
mežom y práwým Słowakom do slawy ták ochotnym hoy-
ne dzieki. Wielkiemu wáshemu mestwu / miesce ono ták
mocne / w ktorym was nieprzyziáciel czekał / woda / rowá-
mi / lásy / bloty / gorámi wtwierdzone / wstápic musialo. Go-
ry sie vmykaly / rowy sie zášypowaly / wody wstepowaly /
lekáiac sie ochoty y mestwá wášego. Liczba wielka nie-
przyziáciol / y choragwi ták wiele / nie vstráshyly was : prze-
brána mlodzi w kilkadziesiat mežow wielkie tysiacce roz-
gromila / á drugim do zwoyciestwa droge wczynila. ležaly
trupy bez liczby po gorách y nizinach y winnicách / lataly
s rekumocnych choragwie ktorych sto kiládzesiat názbie-
rano. tyl podáli oni co ná tym ták mocnym miescu Tur-
kú y Tatáry gromili. Pizelekli sie Turcy mestwá wášego /
y woláli mowiac : Wielki Hetman / mešny lud. Nie po-
rzeba was bylo námáwiac y slowy pobudzác: sámiscie ná-
szelby / dzierowca / y dzialá lecieli / pobudke od Bogá y mi-
losc oycyzny y slawy swojej máiac. Wzgárdzilisicie wshy-
tkim co swiat ma: dla milosci ku bráctey swojej / sámiscie
ste ná

Iudic: 5.

ſie ná trudne y niebeſpieczne rázy v Zetmána wpraſáli:
wmrzec zá koſciol Boży y zá bráčia ſwoie byliſcie gotowi/
nie ſlowy / ále krwia y rány y dzielem práwie rycerſkim.
Miluiemy was / y proſim Pána Boga / áby do meſtwá tá-
kiego wſytki inne cnoty w was wlewał / á nie tylo do ko-
rony rycerſkiey / ále y do wieczney / dla ktorey tey nábywa-
cie / was przywodził.

x. Reg: 14.

Krolá J. M. Pána náſzego Milo: z poſtora y goraca
chečia wſyſcy proſim / áby ſie w was wkochal. Túc maſ
Tlaciáſnieyſy Milo: Krolu / narodu / ktoryby cie wiecey
milował / y wietſa wiáre y chec tobie niezmyſlona ále ſzeze-
ra oddawał. Czuiac krew Polſka w tobie / ná Kroleſtvo
cie krwia ſwoia poſtáwíl: tákicmi y ták geſtymi zwycie-
ſtwy ſlawe twoie po wſytkim ſwiecie rozſzerzył. Ktož o
zátrzymánie Kroleſtwa y zdrowia twego czyni? Ktož zá
cie krew leie? Ktož y cie narod ták miluiet od kogož maſ
to wſytko co maſ? komuž wiecey duſác y ná kogo ſie w
przygodách ſpuſcić možeſ? izali ktory iny narod ták zá cie
mocno y hoynie zdrowia ſwoiego náſtáwia? Miluy y lá-
ſte pokázuuy temu narodowi ſwemu / náđ ktorym cie Pan
Bog glowa y oycem poſtáwíl. y kogo / iáko Saul czyníl/
rycerſkiego widziſ / przygárniay do ſiebie / y ná tákie obra-
cay ſtároſtwa / dzierzáwy / wrzedy / dochody / y inne w R. P.
cnocie pobudki y odpláty. Zálecayſe W. R. M. to Rycer-
ſtvo y ten twoy lud / ktory cie ták wynoſi / y ſlawe y páń-
ſtvo twoie zátrzymawa / Wládyſlávowi ſoſtoletniemu
ſynaczkowi ſwemu namilſſemu / á wpráwuy go / áby ták ry-
cerſki / ták zyczliwy ten narod ſwoy / milował. Niech ſie ko-
cha / iáko iuž ſie po iego ſklonnoſci mlodey pokázuie / w
cnocie / pobožnoſci / y w meinych ludziách rycerſkich. Pro-
dził ſie Polakiem / niech Polaki miluiet / niech ie w ſercu
ſwoimnoſi. Kroleſtwa indziej ták láčno nie doſtánie / tu
mu Krolowác y z toba y po tobie / w láſce v Boga y v ludzi/
nawlaſniey y napodobniey ieſt.

Pochwalmyž z tákiego ſzczecia Krolá J. M. y nas
wſyt.

wszystkich nawyższego Pána Boga nášego. Biskupi y káplani dziekujcie. Bo kóścioły wáše y wiára y náuke wáše / y dochody wáše / y wszystko nabożeństwo wáše / od odszepienice y Rzymkiego Lacińskiego Kóścioła wielkiego nieprzyziaciela wybáwił. Już byl nádziacia swoia piekielna / pogwałcił y polupil kóścioły wáše: iuz go niektorzy odszepienicy / za swego Messyasa mieli: iuz mu nápráwe nabożeństvá / to iest stáze Kóścioła Rzymkiego przypisowali. Ale myśli sie iego iáko proch od wiatru rozleciały. Błogostawiony Bog náš Kátholicki ná wieki.

Pánowie Koronni / Senacie y nawyższy wodzowie / pochwalcie Pána pánów. Bo sie wam dostoięństwá wáše y dochody wáše dziś wrocily / ktore iuz myśla rozdáwał / y nádziacia ná swoje podzielał / y żołnierzom zapláte z nich obiecowal.

Wszystká Szláchta y Rycerstwo pochwalcie Pána. Bo was wyzwolił od tyránna / ktory oracze y poddane wáše ná was pobudzał / wolności im obiecuiac / á ná wáše sie zdrowie przegraziac / ábo zdrowie / ábo wolność / mieliście utrácié / y ná wpadek domow wášych pátrzyć.

Wszystki miásta y wsi Koronne pochwalcie Pána. Bóście sie dziś zá tym zwycięstwem oswobodzili / od iármá okrutniká / od spustoszenia domow y rol wášych / y od zguby wášey.

Wszystká Rzeczpospolita pochwalay Pána Boga twego. Bó iest wybáwiona z stráchu wielkiego. Uchoway Boze / by sie byla nogá tego woyská posliznela: by sie bylo rosproszylo to rycerstwo / ábo poginelo / iáko to byc mogło: by reka Boza z nimi nie byla: wszystko wpadek praw / wolności / máietności / zdrowia nášego nástepował / przy tákieu niestwornosci nášey y rozrywaniu seymow. A teraz masz zá có dzieki plácić temu ktory cie ogárnal / y pod swe Psal: 114. mi strzydłami bronil. Bo nie tylo wybáwił cie od zguby / y oczy twoie od pláczu / y noge twoie od wpaдку: ále y rozgłosil slawe twoie rycerstá / o Korono szczesliwa. Me-

stwo synow twoich slawic sie po wshyftkim Chryześciań-
stwie bedzie.

A Poganie y Turcy y Tatarowie ciſey ſiedziec / y na
cie ſie ogladaiac meſtrow ſie takiemu dziwowac beda. Nie
darmo mowili y mowia: Kycerſcy ſa ludzic/mieſtraſſone
poczty/przewazny lud.

1Ka: 14. Przybyloc granic matko naffa/rozſzerzylas ſwoie pan-
ſtvo po Dunaju/Klaniaiac ſie Multani y Wolofy /o ktore
pierwſy ſynowie twoi / wiele krwi rozlali. Roſprze-
ſtrzenia y ſe namioty twoie / a dlugie czyn powrozki twoie /
y w prawo y w lewo przeſtronoć bedzie / ieſli wola Pana
Boga twego ſynowie twoi czynic beda. Oycowie naſy
tego dziwnie pragneli / aby v Dunaju ſkole ſwoie ſolnierſka
mieli / a v tego tam plotu oyczyzny bronili. To cie teraz po-
tyka ſlawna Korona / badz darow Bozych wdzieczna / a
zazyway pogody / ktora rychlo minac moze.

Jerem: 1. Do tey radoſci naſey / iako tego ſwiata nieperwego
ſzczescia ieſt obyczay / przymieſzamy troche gorzkosci / aby-
ſmy ſie tym ſzczesciem nie vpili / a powinności ſwey ku Panu
Bogu y ſwietym ieg prawom nie zapamietali. Cwiczyſie, mo-
wi / Jeruzalem y tym powodzeniem kárności Boſkiej z ſiebie nie
ſkladay, y boiazni za grzechy twoie nie odmiatay. Wiemy iako
ſmy ſli / y iakich grzechow pelne ieſt to Kroleſtvo naſe.
Mezoboyſtvo / rozboie / lakomſtvo / wydzieranie / podda-
nych wciſnienie / lichwy / klamſtwa / zdrady / Krzywopryzysie-
ſtwa / Kazirodztwa / cudzoloſtwa / roſpuſtności y hardości /
y roſtoſy / y wtraty prozne w zbytku wielkim / prawie z bize-
gow wylaly. Szym nam czyni Pan Bog dobre / aby tego
dobroć y oczekiwanie do pokuty nas przywodzilo. Te
wdzieczność y dzieki Panu Bogu oddaymy. Dobroć ſwo-
ja oddalic chce od nas grzechy naffe / y na zle rany tak dro-
gi y mielki oleiek kladac / leczy nas: groziac / abyſmy tego
Luc: 13. roku czwartego / gdy temu dziewu nalepiey czyni / y wiel-
kie mu do rodzenia owocu pomocy dacie / nie zapomnieli / a
napiaty ſiektiry ſie y wydzicia bali.

Nauczo

Naučzmy się z tego tak wielkiego ktory był przestraw-
chu Seymow nie mieścić / rada starszych y ćwiczonych y
woiennych nie gardzić. Co wie domowa prostota y na
wczasach tylo swoich leżaca / co się z R. P. dziecie? Jako o
niey obmysli/ktory y domu swego rzadzić nie umie? Rze-
mieślo rycerskie y wojenne/ktore Rzeczyp: broni/ nie wsy-
tkich rada y wiadomości; ale tajemnym mądrych hetma-
now obmyślanie y dowcipem stoi.

Naučzmy się nie odbiegając tak oyczyzny namilsey / iá-
kosny iey ná przeszlym Seymie sromotnie odbieżeli / o pe-
wnym przypadku tego chytrego rozboynika / y o drugim
takimże heretyku wiedzac. Nie burzyć ludzi niewiádo-
mých y przedko wierzących / nie lżyć zyczliwych R. P. pá-
now / nie zayrzec im szeszcia ich / nie potwarzać ich v pro-
stych/iáko czynia niektorzy burzliwi. Doznaliście/iáko się
możny y pienięzny / á oyczyzne wiecey niżli zdrowie swoje
miluacy/przydał. Rekasie się dotkneli/któ sam siebie y
zdrowia y máietności dla R. P. y bráciey swey nie żaluie/
á kto się iáko falszywy iey syn kryie / y gdy kleska ná nie
przypada/oney odbiega/y grosá swego dla niey nie wyrzu-
ci: kto swe miluie/á kto pospolite: kto brácia do buntow y
rozruchow domowych namawia y przekupnie.á do podźwi-
gnięcia trudności pospolitych reki nie sćiągnie: kto do-
má mowny y swarliwy / á do woyny boiáźliwy: kto naro-
dowi swemu y slawie Koronney zyczliwy/ á kto o nie nied-
ba y one pod nogi kładzie/siebie tylo y swoich rzeczy ochra-
niaiac/á czci narodu y ięzyka swego zapominaiac.

Chwalcie Pána Boga swego / is zá złości y niepiáwo-
ści náse/ ieszcze nam/iáko się v Proroká przegraza/ nie po-
brał hetmanow mądrych/meżnych/sedziwych y doświad-
czonych / szeszcliwych y wiernych R. P. y ktorzy máia ro-
bur panis. á prosicie Pána Boga zá zdrowie ich. Bo wielki
gniew Boży pusci się ná was / gdy wam pobierze takie / y ro-
stropne okolo obrony/ y tych ktorzy przy sobie wiele ich zá-

Rom: 13.
Philip: 2.

bawić mogą. To nasze szczęście jest / nie w zazdrość to o-
bracać / ale rozmyślanim pożytku z nich / szczęściu sie swo-
mu z nich y R. P. radować. Tak namilszy synowie Ro-
romni. Non in emulatione & contentione, sed induimi-
ni viscera charitatis. Nil per contentionem, nil per ina-
nem gloriam.

Zlać zazdrość / zły wpor / przekleta hardość y nádecie
iednego przeciw drugiemu / zle wzburzenia prostych ná nie-
winnie y oyczyźnie zyczliwe / zla niezgodá / tym zwłaszcza
ktorzy w iednym sie okrećie przewożą. Gdy o spolne záto-
nienie idzie: porzuciwszy swary / wszyscy do obrony okretu /
ktory wszystkich niećie / rzucić sie winni / iesli w glupstwie
swym poginać niechca.

Jeszczesny nie wszystkim sie nieprzyjaciólom odiele.
Wstąpił uż długi daleko škodliwszy / z takimże sercem y
nienawiscia ná narod náš / y ná wiare swieta naše Ka-
tholicka / wierutny heretyk Kalwinista. Ten porażony z
láski Bozey / z Korony našej suknia zdzieral / á ten długi
pálce tey y rece vćinać poczal. Smie sie z mocy y slawy wá-
szey rycerskiey násmiewać / smie to wam wydzierać / coćcie
wy z reki wielkiego mocarzá wybawili / y Erwia swoia y na-
kłady wielkimi przez dluga woynie dostali. y wiare swieta
Katholicka / ktora on wielki Krol náš Stephan tam fun-
dował / wykorzenia / y iáko dziki wieprz winnice chwaly
Bozey rozmiata. Nie tylo Krolestwo Pána nášego M.
wydął / iáko rebellis y zdrádlivy poddány / y Krzywopry-
sieńca / y ná krew wlasna swoie okrutnik: ale y ná wás sie
bizeg wysádzil / y bez wypowiedzianej woyny / bez żadney
sprawiedliwosci / iáko szczyry rozbojnik / wásze páństwa
woinie y zamki pobiera / á przeslawney Koronie wászey y
tak serotim y wielkim Pánstwom te wzgárde czyni / y ry-
cerska slawe wásze depce. Wiersey tedy zgody y potrzebności
nań potrzebá nam / y Seymow porzadnieyszych niżli byly.

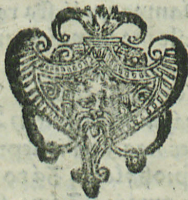
Jesli zá to iedno teraznieysze wielkie dobrodzieystwo
Pána Bogá nášego / dobize y sama rzecz / á práwa potuta
y powo-

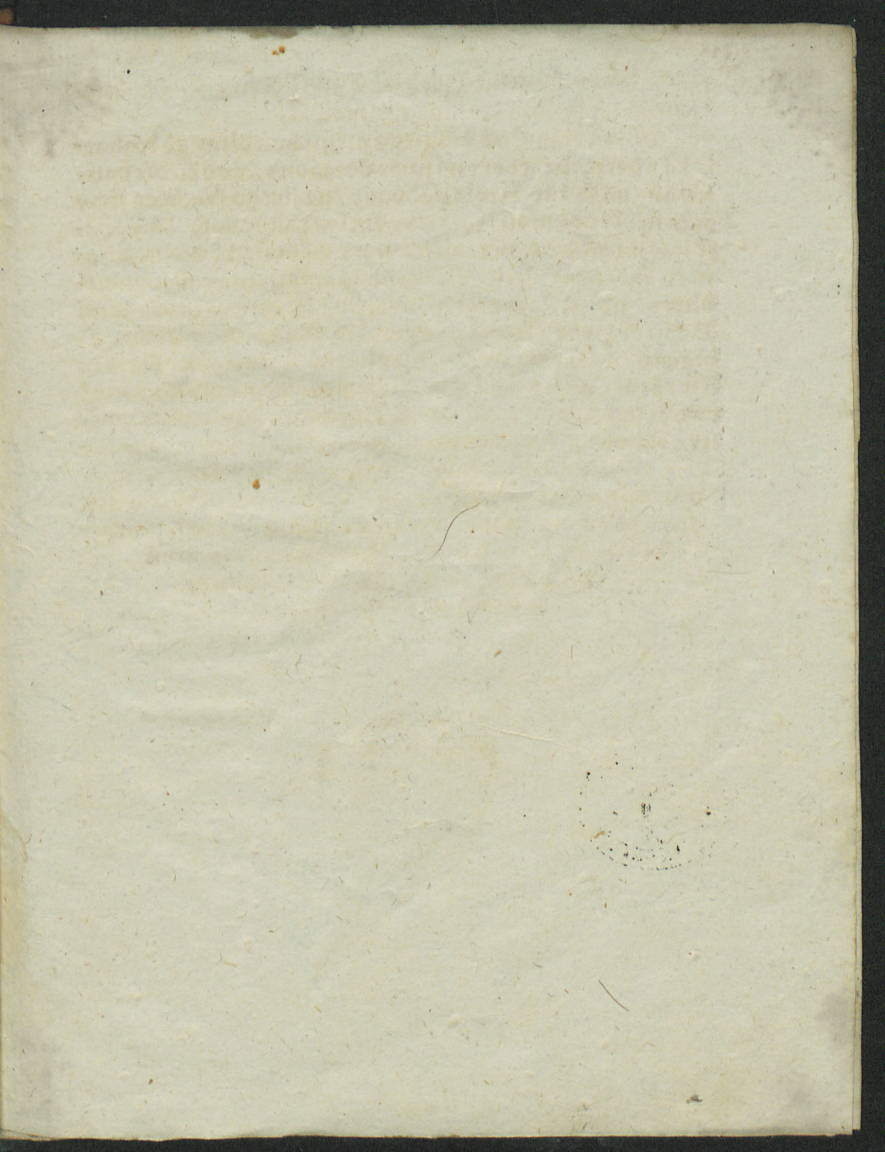
y powstaniem od złości y nieprawości naszych podziękujem: Ioan: 13.
 iesli miłość spolna sobie oddamy / y zakon a mandas Ká-
 tholicki Chrystusa Pána y Boga naszego wypelnimy: y
 drugie to sobie dobrodzieystwo y zwyciestwo nad herety-
 ktem / iako wdzieczni lastki iego / ziednamy. iako to obiecal
 tym co darow iego dobrze uzywaja. A iesli sie do spolney Matt: 27.
 miłości na dziekowaniu tym / y do pelnienia zakonu Boga Luc: 19.
 naszego / ktory na miłości fundowany jest / nie wrocim: y
 to co uż mamy: niewdziecznym / odbiora. Czego nie do-
 pusć Pánie nasz. Tobie dziękujemy / ciebie pochwalamy / y
 z wielka radością serdecznym y glosistym pieniem ciebie
 obroncy naszego wychwalamy / mowiac: Iusti tulerunt Sap: 110.
 spolia impiorum, & decantauerunt Domine nomen tu-
 um sanctum, & yctricem manum tuam laudauerunt
 pariter. Nie miał ten nieprzyziaciel ná nas żadney sprá-
 wiedliwosci / Pánie Boze nasz / obrońco nasz: nie marta Bo-
 roná / ná ktorey sie slawe y prawo rzucil / winná nie byla.
 On niezbożny krwie ludzkiej zarlak / rozboymnik niewin-
 nych dzieci twoich / oto pohánbiony zostal: ktory cudzo
 wydzieral / swoje strácił. On co krew rozlal Biskupa twe-
 go y innych bezmiary / oto ledwie z swoia syia vciekl. On
 bogaty y Turckich rostkosy násládownik / oto w nedzy zo-
 stal. Dziękujemy Pánie zá spráwiedliwosc / izes osadzil
 rzecz nasze. Wyslawiamy zwyciestka reke twoie. Nie my-
 siny go bili y gonili / ale moc twoia z nami / y przechwale-
 bnych Patronow Korony naszej powazna przyczyna. Bo
 w ich dni swiate dales te poćieche. Jádwigá blagostá 11. Osto.
 lud swoy vblagali / izes nas z reki nieprzyziaciol wyrwal / a 10. Osto.
 myśli zle ich o nas rozsposyles. Zá to wychwalamy spol-
 nie zwyciestka práwice twoie. Zá to sluzyci bedziem ná
 wieki / y práwa twoie wypelniac / y tobie samemu y wrzedom
 twoim poslusnemí byc chcemy ná wieki. Nie opuszczay
 nas do konca / a zástráś wšytkie nieprzyziacioly Korony

tey / w ktorey kwiecie Kátholicka wiára twojá / y Kóscio-
ly swiete / y służbá twojá przemieściwa.

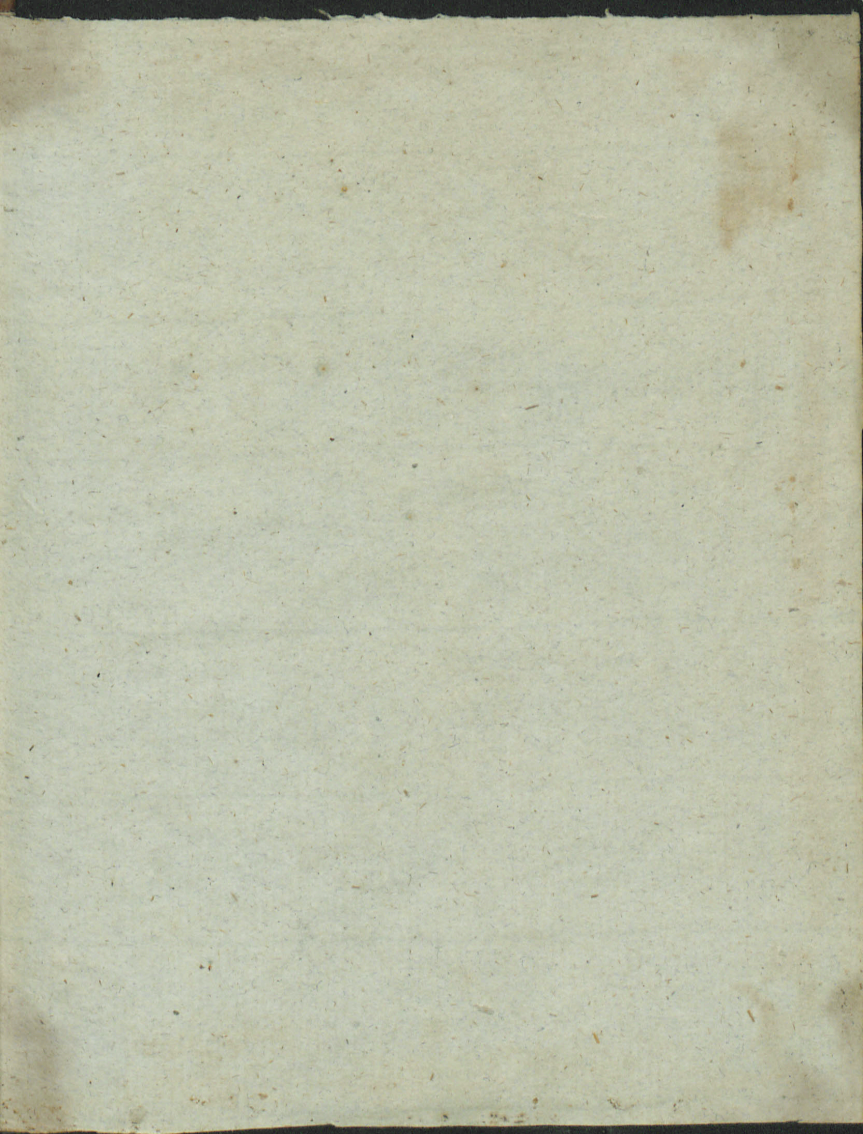
Obroń nas y od drugiego niespráwiedliwego rozbo-
yńká y heretyká / ktory ná swoy porzadny / y od ciebie dány
prząd / ná swego Krolá poddány / ná swego synowcá stry-
reke swoje podniósł : rácz go poniżyć Pánie náš. Nie przes-
táiac ná wydártym Krolestwie / y ná te sie twoie Kátho-
lická Korone rzucił. Osádsz nas z nim Pánie náš spráwie-
dliwy / pokáz sie że cie krzywdá slug twoich obeślá / że ná
Kósciół twoy swiety Kátholicki oko twoie y pomoc o-
bracaś / á iż tobie niezbożny y hárdy y zdrádlivy bzydki
jest / ktory ná cie y ná spráwiedliwość twoie y ná Kósciół
twoy / miecz záostrzył. Broń Korony Kátholickiey two-
iey y slawy imienia twego / ktorego oltarze twoie tu pelne
są / y czesć imienia prawdy y Ewángeliey twoiey mie-
dzy námi przebywa. Niech wšyscy co ná ten dom chwały
twoy powstáia / pohánbieni beda : niech sie záwstydza /
ktorzy sie o ten Kátholicki lud twoy pokuśa : á
chwałá imienia twego wielkiego niech
w nim zóstaie ná wieki.

A M E N.





9350
—
8



5309

9350

9

